

Broń biologiczną testowano na milionach Brytyjczyków

8 grudnia 2010

Duża część Wielkiej Brytanii została wystawiona na działanie potajemnie rozpylanych bakterii.

Brytyjskie Ministerstwo Obrony zamieniło dużą część kraju w gigantyczne laboratorium do przeprowadzenia serii tajnych testów na własnym społeczeństwie; testów bakterii używanych na polach bitew. Raport rządowy opublikowany w 2002 po raz pierwszy dostarcza kompleksowej historii przeprowadzanych w Wielkiej Brytanii testów broni biologicznej w latach 1940-1979.

Wiele z tych testów polegało na uwolnieniu potencjalnie niebezpiecznych substancji chemicznych i mikroorganizmów do atmosfery na rozległych, zamieszkałych obszarach, bez wiedzy społeczeństwa.

Chociaż szczegóły niektórych tajnych badań pojawiły na kilka lat przed publikacją, 60-stronicowy raport ujawnia nowe informacje na temat ponad 100 tajnych eksperymentów.

Raport ujawnia, że personel wojskowy został poinstruowany by mówić „dociekliwym” że badania były częścią projektów badawczych dotyczących pogody i zanieczyszczenia powietrza.

Badania, przeprowadzone przez rządowych naukowców w Porton Down, zostały zaprojektowane, aby pomóc brytyjskiemu Ministerstwu Obrony ocenić podatność Wielkiej Brytanii na potencjalny rosyjski atak bronią bakteriologiczną.

W większości prób nie użyto broni biologicznej, ale alternatyw, które naukowcy wybrali by naśladowały zarodki bakterii bojowych, a które Ministerstwo Obrony stwierdziło że są nieszkodliwe. Ale rodziny w pewnych regionach kraju których

dzieci urodziły się z wadami wrodzonymi domagają się publicznego śledztwa

Jeden z rozdziałów raportu, „Badanie cząsteczek fluorescencyjnych” ujawnia, że w latach 1955 – 1963 samoloty przelatujące z północno-wschodniej Anglii do czubka Kornwalii wzdłuż południowego i zachodniego wybrzeża, zrzucały ogromne ilości siarczku kadmu i cynku na ludność. Chemikalia rozprzestrzeniły się na obszarze wielu mil, a ich fluorescencyjne właściwości umożliwiały monitorowanie wielkości obszaru nad jakim się rozchodzą. W innym badaniu za pomocą siarczku kadmu i cynku, wzdłuż drogi w pobliżu Frome w Somerset został holowany generator, który wypływał chemikalia przez godzinę.

Podczas gdy rząd upierał się że substancje chemiczne są bezpieczne, kadm jest uznawany za przyczynę raka płuc, a podczas II wojny światowej został uznany przez aliantów jako broń chemiczna.

W innym rozdziale, „Szeroki obszar testów”, brytyjskie ministerstwo obrony opisuje jak w latach 1961 – 1968 ponad milion ludzi wzdłuż południowego wybrzeża Anglii, z Torquay do New Forest, było narażonych na działanie bakterii, w tym E. coli i pałeczki globigii, które naśladują węglika. Zostały one wypuszczane ze statku wojkowego Icewhale, zakotwiczonego u wybrzeży Dorset, który rozpylał mikroorganizmy w promieniu od 5 do 10 mil.

Raport przekazuje również szczegółowe informacje o badaniach przeprowadzanych w południowym Dorset w latach 1971 – 1975 roku. Brytyjscy i amerykańscy naukowcy wojskowi rozpylali w powietrzu ogromne ilości bakterii symulujących działanie węglika i fenolu.

Podobne bakterie zostały użyte w „Testach sabotażowych” w latach 1952 -1964. Były to badania w celu określenia podatności dużych budynków rządowych i transportu publicznego

na atak. W 1956 roku bakterie zostały wypuszczone na stacji londyńskiego metra w porze lunchu, wzdłuż północnej linii pomiędzy Colliers Wood i Tooting Broadway. Wyniki wskazują, że mikroorganizmy rozproszone zostały na około 10 mil. Podobne testy przeprowadzono w tunelach pod budynkami rządowymi w Whitehall.

Eksperymenty przeprowadzone w latach 1964 – 1973 polegały m.in. na łączeniu bakterii z sieciami pajaków umieszczonych w zamkniętych przestrzeniach w celu przetestowania jak zarazki przetrwają w różnych środowiskach. Badania te zostały przeprowadzone w kilkunastu lokalizacjach w całym kraju, w tym w londyńskiej dzielnicy West End, Southampton i Swindon. Raport podaje również dane z kilkunastu mniejszych dziedzin badań w latach 1968-1977.

W ostatnich latach ministerstwo obrony zleciło dwóm naukowcom przeprowadzenie przeglądu bezpieczeństwa tych testów. Obaj poinformowali, że nie było zagrożenia dla zdrowia publicznego, choć z sugestią że zdrowie osób w podeszłym wieku lub cierpiących na choroby dróg oddechowych może być poważnie naruszone, jeśli wdychali wystarczające ilości mikroorganizmów.

Jednak niektóre rodziny w obszarach które poniosły ciężar tajnych badań są przekonane, że eksperymenty doprowadziły do urodzin dzieci z wadami, niepełnosprawnych i upośledzonych.

David Orman, woskowy oficer z Bournemouth, domaga się publicznego śledztwa. Jego żona, Janette, urodziła się w East Lulworth w hrabstwie Dorset, na którego terenach wiele tajnych prób miało miejsce. Poroniła, a następnie urodziła syna z porażeniem mózgowym. Trzy siostry Janette, również urodzone w tej samej wsi w czasie przeprowadzania tajnych badań, także rodziły dzieci z wadami, podobnie jak wielu ich sąsiadów.

Lokalny organ ds. zdrowia zaprzeczył związkowi badań z grupą tychże urodzeń, ale Orman uważa inaczej. Stwierdził: „Jestem

przekonany że nastąpiło coś strasznego. Tak wiele wad wrodzonych w tej społeczności, na tak krótkim czasie, musi być czymś więcej niż tylko zbiegiem okoliczności. ”

Kolejne rządy próbowały utrzymać szczegółowe informacje na temat testów biologicznych w tajemnicy. Chociaż raporty o wielu próbach zostały dopuszczone do opinii publicznej na przestrzeni lat, ten ostatni dokument ministerstwa obrony daje dotychczas najpełniejszy wgląd w serię tajnych badań bakteriologicznych.

Norman Baker ,członek partii Liberalno-Demokratycznej powiedział: „Z zadowoleniem przyjmuję fakt opublikowania tych informacji, ale pytanie dlaczego to trwało tak długo. Niedopuszczalne jest, by społeczeństwo było traktowane jako świnki morskie bez ich wiedzy i chcę mieć pewność, że prawdą jest stwierdzenie Ministerstwa Obrony o zerowej lub nikłej szkodliwości użytych środków biologicznych i chemicznych”.

Sprawozdanie ministerstwa obrony nakreśliło historię badań biologicznych w Wielkiej Brytanii poczynając od czasu II wojny światowej, kiedy to w Porton Down opracowano pięć milionów sztuk tzw. bydlęcego ciasta, które wypełnione śmiertelnymi zarodnikami miały zostać zrzucone w Niemczech, aby zabić tamtejsze zwierzęta. Raport zawiera również szczegółowe informacje o niesławnych eksperymentach z węglikiem na wyspie Gruinard na szkockim wybrzeżu, które spowodowały tak wielkie skażenia, że nie może być tam zamieszkać do późnych lat 80-tych .

Raport potwierdza również korzystanie z zarazków węglika i innych śmiertelnych bakterii w badaniach przeprowadzanych w latach 50-tych na pokładach statków przebywających na Morzu Karaibskim i w rejonie wybrzeża szkockiego. Dokument stwierdza „Na zgodę dla użycia środków bakteriologicznych na społeczeństwie bez jego wiedzy miały wpływ względy bezpieczeństwa, zmierzające oczywiście do ograniczenia publicznej świadomości. Ważną konsekwencją tego była

konieczność uniknięcia niepokoju społecznego oraz troski o podatność cywilnej części społeczeństwa na atak z użyciem broni biologicznej.”

Sue Ellison, rzeczniczka Porton Down, powiedziała: „Niezależne raporty wybitnych naukowców wykazały, nie było zagrożenia dla zdrowia publicznego, które zostały przeprowadzone w celu ochrony społeczeństwa.

„Wyniki tych badań będą ratować życie w przypadku gdy nasz kraj lub nasze siły staną w obliczu ataku broni chemicznej i biologicznej.”

Zapytana, czy takie badania są nadal prowadzone, powiedziała: „Omawianie bieżących badań nie leży w zakresie naszej polityki”.

Autor: Antony Barnett

Tłumaczenie: Rafał Jędrasik

Źródło oryginalne: the-guardian.co.uk/The Observer

Źródła polskie: [i Globalna Świadomość](#)